

## **GRANDIOSO** **IBERT / COPLAND / POULENC**

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie

**Piotr Wybraniec** – klarnet

**Ramon Tebar** – dyrygent

W programie:

### **JACQUES IBERT** **Divertissement [15']**

### **AARON COPLAND** **Koncert na klarnet i orkiestrę** **smyczkową [18']**

- Slowly and expressively  
(Cadenza)
- Rather fast

### **FRANCIS POULENC** **Sinfonietta [28']**

- Allegro con fuoco
- Molto vivace
- Andante cantabile
- Très vite et très gai

### **Piotr Wybraniec**

Absolwent Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach w klasie klarnetu prof. dr hab. Arkadiusza Adamskiego. Część studiów odbył w ramach stypendium w Escola Superior de Música, Artes e Espectáculo w Porto w klasie prof. Nuno Pinto. Edukację kontynuował w Królewskim Konserwatorium w Hadze pod okiem prof. Pierre'a Woudenberga, gdzie w ramach studiów odbywał staż w Residentie Orkest/ The Hague Philharmonic.

Jest laureatem wielu nagród na konkursach kameralnych i klarnetowych, m.in. CIA Award na 20th IJMF w Amsterdamie, I nagrody na Ogólnopolskim Konkursie Dętych Zespołów Kameralnych w Warszawie, III nagrody na XXXI Ogólnopolskim Konkursie Muzyki Kameralnej we Wrocławiu, IV nagrody na Akademickim Konkursie Klarnetowym we Włoszakowicach, I nagrody na Zachodniopomorskim Festiwalu Klarnetowym w Szczecinie, I nagrody na Ogólnopolskim Festiwalu Klarnetowym w Piotrkowie Trybunalskim.

Koncertował na prestiżowych, międzynarodowych festiwalach muzycznych, takich jak: Gergiev Festival (Rotterdam), Warszawska Jesień, Chopin i jego Europa, Young Euro Classic (Berlin), Istanbul Music Festival (Stambuł), Fjord Cadenza (Skodje, Norwegia), Festiwal Witolda Lutosławskiego „Łańcuch” (Warszawa), Opera Rara (Kraków), Musica Electronica Nova (Wrocław), International Jewish Music Festival (Amsterdam).

Od 2016 roku jest muzykiem-solistą Orkiestry Symfonicznej Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie.

Współpracuje z wiodącymi Polskimi orkiestrami, takimi jak Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach, Orkiestra Kameralna Miasta Tychy „Aukso”, Sinfonietta Cracovia, NFM Orkiestra Leopoldinum, Orkiestra Akademii Beethovenowskiej, Orkiestra Filharmonii Poznańskiej.

W 2013 roku Piotr Wybraniec otrzymał stypendium Ministra Edukacji i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia.

### **Ramón Tebar**

Jeden z czołowych hiszpańskich dyrygentów swego pokolenia. Jest pierwszym Hiszpanem, który został dyrektorem artystycznym Florida Grand Opera (FGO) w Miami. Powierzono mu również funkcje pierwszego gościnnego dyrygenta Palau de les Arts Reina Sofia w Walencji, dyrektora artystycznego Palm Beach Symphony Orchestra oraz dyrektora muzycznego Festival de Santo Domingo w Republice Dominikany. Obecnie jest pierwszym dyrygentem FGO i dyrektorem artystycznym opery w Naples na Florydzie.

Jest ceniony za wszechstronność repertuaru i przekonujące interpretacje dzieł orkiestrowych i scenicznych. Swój kunszt interpretacyjny demonstruje podczas licznych występów gościnnych w głównych teatrach operowych i filharmoniach Europy i Ameryki Południowej. Wśród artystów, z którymi współpracował, znajdują się Plácido Domingo, Roberto Alagna, Angela Gheorghiu, Joseph Calleja, Ben Heppner, Joshua Bell, Jean-Yves Thibaudet i Gautier Capuçon.

Ramón Tebar urodził się w Walencji. Karierę muzyczną rozpoczął w wieku 15 lat, m.in. jako pianista i asystent dyrygenta Joven Orquesta Nacional de España (Narodowej Młodzieżowej Orkiestry Hiszpanii). W Walencji ukończył z wyróżnieniem studia w tamtejszym konserwatorium. Po przyjeździe do USA w 2005 roku podjął współpracę z teatrami w Palm Beach i Cincinnati, gdzie przygotował ponad 40 inscenizacji operowych.

W 2014 roku Ramón Tebar został w uznaniu swych zasług w dziedzinie kultury oznaczony przez króla Hiszpanii Filipa VI Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Cywilnej (Orden del Mérito Civil).

## IBERT / COPLAND / POULENC

Piotr Urbański

Komedia „Włoski słomkowy kapelusz” („Un chapeau de paille d'Italie”) Eugène'a Labiche'a i Marca-Michela utrzymuje się w repertuarze teatralnym nieprzerwanie od roku 1851. Od samego początku była to sztuka muzyczna – wersja oryginalna zawierała dwadzieścia trzy piosenki. Do jednej z inscenizacji, z roku 1929, muzykę napisał **Jacques Ibert** (1890–1862). Niebawem, opatrzona tytułem **Divertissement** (1930), stać się miała jego najbardziej popularną kompozycją. Od początku do końca mamy wrażenie przebywania w krainie absurdu: pozorna powaga zderza się z cytatem z „Masza weselnego” Mendelssohna, straussowskim walcem, parodią muzyki salonowej i cyrkowym galopem... Kompozytor okazał się prawdziwym mistrzem kontrastu. (16')

Dla króla swingu, Benny'ego Goodmana, pisali m.in. Béla Bartók, Paul Hindemith, Darius Milhaud i wreszcie **Aaron Copland** (1900–1990). Jego **Koncert na klarnet i smyczki**, z fortepianem i harfą (1950), stał się pierwszym amerykańskim koncertem na ten instrument, który wszedł do światowego repertuaru. Dzieło – niestandardowo – składa się z dwóch części, połączonych wirtuozowską kadencją, wprowadzającą tematy latynoamerykańskie. Pierwsza część, powolna i majestatyczna, o budowie ABA, uchodzi za jedno z najbardziej lirycznych dzieł kompozytora, który miał słodko-gorkim liryzmem wyrazić swą społeczną alienację, powodowaną homoseksualnością. Część druga to jazzowy fajerwerk w formie swobodnego ronda. Jazzo-

wy charakter dzieła udało się osiągnąć bez zastosowania perkusji. W finale słyszymy fuzję elementów występujących w muzyce obu Ameryk. Co ciekawe, rękopis partytury pokazuje, że kompozytor musiał wprowadzić kilka zmian ułatwiających wykonanie dzieła. Tak czy inaczej swoje nagranie dokonane z Goodmanem uważał za niezrównane. (18')

Niech nas nie zmyli tytuł **Sinfonietta**, czyli mała symfonia (1947). Dzieło **Francisa Poulenca** (1899–1963) trwa przeciwieście tyle, co analogiczne utwory Haydna czy Mozarta. Nie odbiega też od „prawdziwej” symfonii swą czteroczęściową budową: Allegro con fuoco, Molto vivace, Andante cantabile, Très vite et très gai.

To właśnie radosny charakter dzieła, zabawa kompozytora z formą, orkiestracją i nastrojem (od romantycznej harmonii do Haydnowskiej „ludowości”) zdecydowały o tytule. Dzieło zachwyca kalejdoskopową zmiennością nastrojów. „Z jednej strony – rzewne, ekspresyjne linie melodyczne, trącające sentymentalizmem; chwilę później – muzyka witalna, żywiołowa, momentami w finale wręcz cyrkowa” – pisał Adam Kujawa. Pamiętamy jednak, że kompozytor całe życie zmagał się z własną psychiką i emocjonalnością – jej depresyjny charakter sugeruje temat w Andante cantabile i przewijające się frazy o charakterze misteryjnym. (28')

